***PROPOZYCJA REALIZACJI PODSTAWY PROGRAMOWEJ PRZEZ RODZICÓW***

***4- LATKI***

***29.06- 30.06.2020 R.***

|  |
| --- |
| 29.06.2020R. Poniedziałek Temat: Letnie podróże |
| * Stoi na stacji lokomotywa – ćwiczenia grafomotoryczne i słownikowe.   Czytamy dzieciom wiersz Juliana Tuwima  „Lokomotywa”. Dzieci zgodnie z treścią wiersza wykonują zadania w kartach pracy: przyklejają brakujące wagony, a następnie kolorują lokomotywę, jednocześnie powtarzając fragmenty wiersza.  Środki dydaktyczne: KP4 s. 38–39, wiersz Juliana Tuwima „Lokomotywa”,   * „Co zniknęło?” – zabawa ćwicząca spostrzegawczość.   Układamy na dywanie cztery zabawki lub obrazki: samochód, statek, samolot, pociąg. Dziecko odwraca się tyłem, a rodzic ukrywa jedną z zabawek. Dziecko odwraca się i odgaduje, co zniknęło.  Środki dydaktyczne: zabawki lub obrazki przedstawiające pojazdy: samochód, samolot, statek, pociąg   * „Gdzie pojadę na wakacje?” – zabawa dydaktyczna.   Recytujemy rymowankę:  Gdzie pojadę na wakacje?  Na wakacje już jedziemy,  Miło tam spędzimy czas,  Dobrze bawić się będziemy,  Odwiedzimy morze, las.  Jaś z rodziną jedzie w góry,  Będzie wspinał się z plecakiem.  Pewnie głową dotknie chmury,  Gdy szedł będzie trudnym szlakiem.  Zosia będzie zaś nad morzem,  Zamki z piasku pobuduje.  Bawić się tam będzie dobrze,  W słonej wodzie zanurkuje.  Na Mazury, gdzie jeziora,  Staś pojedzie z rodzicami.  Pływać będą do wieczora,  Czasem jeździć rowerami.  Dużo przygód wszystkich czeka,  Pakujemy więc plecaki.  – A więc w podróż, czas ucieka!  Bardzo cieszą się dzieciaki.  Irena Zbroszczyk  Zadajemy pytania: Dokąd dzieci miały jechać na wakacje? Co będzie robił Jaś w górach? Jak Zosia spędzi czas nad morzem? Co planuje robić Staś? Dlaczego dzieci lubią wakacje?. Nauczyciel prezentuje dużą mapę Polski z zaznaczonymi za pomocą piktogramów miejscami: morzem, górami, jeziorami oraz miejscowością, w której mieszkają dzieci (niektóre mogą nigdzie nie wyjeżdżać na wakacje). Dzieci zastanawiają się, gdzie one chciałyby spędzić czas. |
| 30.06.202R. Wtorek Temat: Wakacje tuż, tuż. |
| * „Wiercipiętek poznaje owady” – słuchanie utworu, zapraszamy do posłuchania opowiadania o przygodzie, która przydarzyła się podczas wakacji.   Wiercipiętek poznaje owady  Pewnego ciepłego, słonecznego dnia, gdy białe chmury  płynęły leniwie po niebie, zielone żaby ziewały w zaroślach, a ptaki drzemały na gałęziach, Wiercipiętek siedział na ławeczce przed domem i wygrzewał się na słońcu.  Siedział i rozmyślał, jak to dobrze jest leniuchować  podczas wakacji. Nagle coś ukłuło go w nos:  – Oj – jęknął Wiercipiętek, machając łapką, ale  po chwili coś ukłuło go znowu, tyle, że w ucho.  – Pac – zamachnął się Wiercipiętek – mam cię! Ale  komar zdążył już uciec i bzycząc fruwał nad trawą.  – Poczekaj, ty wstrętny robaku! – rozzłościł się  Wiercipiętek – zaraz cię złapię!  – Tylko nie robaku – obraził się komar – proszę mnie  nie przezywać, nie jestem robakiem, tylko owadem.  Wiercipiętek przyjrzał się komarowi i prychnął:  – Ph… robak czy owad, co za różnica?  – Właśnie, że jest – bzyczał komar – owady to wielka  rodzina, nie pozwolę się obrażać.  – Jaka rodzina? – zdziwił się Wiercipiętek.  – Chodź za mną – zawołał komar i zaprowadził  Wiercipiętka przed grządkę z kwiatami, na których  siedziały kolorowe motyle: żółte, niebieskie, czerwone w brązowe łatki i białe w złote plamki.  – Przecież to są motyle – zdziwił się Wiercipiętek.  – Właśnie, motyle, to też owady, należą do mojej  rodziny – bzykał komar z dumą.  – Motyle? – nie mógł się nadziwić Wiercipiętek –  Motyle i komary to rodzina?  – Chodź dalej – pobrykiwał komar.  – O, biedronka! – ucieszył się Wiercipiętek. Biedroneczko, leć do nieba, przynieś mi kawałek chleba!  – Biedronka też jest moją kuzynką – wyjaśnił z dumą komar – ona też jest owadem.  – Coś podobnego – mruczał Wiercipiętek, idąc  lasem za komarem, aż doszli do wysokiej kępy traw,  z której dochodziło cykanie.  – Kto to? – spytał Wiercipiętek.  – Cii – zabzyczał komar – nie przeszkadzaj mu, konik polny daje koncert, posłuchaj.  – Co ma konik polny do komara? – zastanawiał się Wiercipiętek.  – Jak to co? – bzyczał zadowolony komar. – Konik polny też jest owadem, tak jak ja.  – To aż tyle jest różnych owadów? – dziwił się Wiercipiętek.  – Oczywiście – odpowiedział komar – rozejrzyj się dookoła – patrz, tam leci osa, dalej leśna mucha, a tu, pod nogami, maszeruje żuk – to wszystko są owady.  Wiercipiętek rozglądał się zdziwiony i zobaczył, że komar usiadł na różowym kwiatku i rozmawia z pszczołą:  – Dzień dobry, kuzynko – przywitał się grzecznie – wytłumacz Wiercipiętkowi, że i ty jesteś owadem.  – Też coś – zdenerwowała się pszczoła – oczywiście, że jestem owadem, a teraz zmykajcie, mam dużo pracy, muszę lecieć do ula.  Wiercipiętek podniósł głowę i przyglądał się odlatującej pszczole.  Pszczoła, biedronka, polny konik, motyle – mruczał  do siebie, ale nie zdążył przypomnieć sobie wszystkich owadów, bo wstrętny komar ugryzł go prosto w nos.  Mateusz Galica  Źródło: A. Ożyńska-Zborowska, Antologia literatury dla najmłodszych, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 2002, s. 209.  Zadajemy dzieciom pytania: Gdzie Wiercipiętek spędzał wakacje? Kto ugryzł go w nos? Czego o komarze dowiedział się Wiercipiętek? Które jeszcze zwierzęta są owadami?.   * „Muszelkowe naszyjniki „– ćwiczenia grafomotoryczne.   Dzieci oglądają ilustracje przedstawiające naszyjniki. Podają propozycje zadań, jakie muszą wykonać.  Następnie przystępują do naprawy naszyjników  – do pierwszego naszyjnika przyklejają brakujące  muszelki, w drugim kolorują muszelki według  wzoru, w trzecim naszyjniku dorysowują brakujące muszelki – ślimaczki.  Środki dydaktyczne: KP4 s. 40, kredki   * Wykonaj zadania w kartach pracy- do końca. * Udanych i spokojnych wakacji. |
|  |

Opracowała; Anna Buła